CZWARTEK
23|04|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 63 (21632)

CORAZ TŁOCZNIEJ NA DROGACH

Fot. Zbigniew Woźniak

Generalny pomiar ruchu (GPR) to unikalny, cykliczny i największy w skali całego kraju projekt pomiarowy. Jak wypadły Warmia i Mazury?

SPORT

Bartosz - wicemistrz Polski \6

Bo najlepsi wspierają najlepszych! \7

REKLAMA

KUPIĘ MIESZKANIE LUB DZIAŁKĘ
NAJLEPIEJ DO REMONTU
– SZYBKA PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ
– MOŻE BYĆ Z PROBLEMAMI PRAWNYMI
– ZADŁUŻONE (POMOGĘ SPŁACIĆ DŁUGI)
ZAPŁACĘ 5000 ZŁ!
ZA INFORMACJĘ O TAKIEJ NIERUCHOMOŚCI (JEŻELI DOJDZIE DO ZAKUPU)
TEL. 514 510 900

2626kewm-a-G

Przekaż nam 1,5% podatku

KRS: 0000154454
Cel szczegółowy: TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI ODDZIAŁ W KĘTRZYNIE
www.toz-ketrzyn.cba.pl

2226kewk-a-G

eprasa.pl 9c2f99b6b1

Fot. Zbigniew Woźniak

CZYM SIĘ WYRÓŻNIAMY?

Ruch na drogach krajowych wzrósł średnio o 10 proc. Jak wypadły Warmia i Mazury?

Generalny pomiar ruchu (GPR) to unikalny, cykliczny i największy w skali całego kraju projekt pomiarowy. Badania natężenia ruchu na drogach krajowych rozpoczęły się na początku 2025 roku. Wielkie liczenie wszystkich pojazdów, od rowerów po wielkie ciężarówki, odbyło się w całej Polsce. Na Warmii i Mazurach było 138 punktów pomiarowych. Takie badania przeprowadza się co pięć lat, a auta liczone są głównie za pośrednictwem wideorejestracji. Po co drogowcom ta wiedza, te liczby? Na ich podstawie podejmowane są ustalenia dotyczące budowy nowych dróg, ich przekroju i geometrii, czy węzłów. Według nich określane są wskaźniki ekonomiczne decydujące o realizacji inwestycji lub jej zaniechaniu, przeprowadzeniu remontu i jego zakresie.

Nie chodzi więc tylko o statystykę, ale też o to, żeby dzięki temu wiedzieć, gdzie z powodu dużego ruchu trzeba pilnie przebudować drogę i co istotne, o jakich parametrach powinna być to droga.

Rośnie liczba pojazdów

Gotowy jest właśnie raport z przeprowadzonych badań. „W porównaniu z wynikami GPR 2020/21 odnotowano wzrost natężenia ruchu na sieci dróg krajowych objętej pomiarem. Średni dobowy ruch roczny w typowe dni robocze pojazdów silnikowych zwiększył się o około 10 proc." – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Dominującą kategorią pozostają samochody osobowe, które średnio odpowiadają za około 74 proc. ruchu. Kolejną liczną grupę stanowią samochody ciężarowe z przyczepami lub naczepami, których udział w ruchu osiągnął prawie 14 proc. W porównaniu do poprzedniego GPR znacznie zwiększył się ruch autobusów, o 57 proc.

Wielkość ruchu jest zróżnicowana w poszczególnych województwach. Największe obciążenie ruchem odnotowano, jak w poprzednich generalnych pomiarach, w województwie śląskim, gdzie SDRR wyniósł 25 145 pojazdów na dobę. Wysokie wartości SDRR, przekraczające 18 000 pojazdów na dobę, wystąpiły również w województwach małopolskim, łódzkim, dolnośląskim oraz mazowieckim. Wartości poniżej 10 000 pojazdów na dobę wystąpiły w województwach warmińsko-mazurskim oraz podlaskim.

Nasz region wybija się na tle innych pod jednym względem. Chodzi o ruch w okresie letnim. Najwyższe wskaźniki sezonowości występują w turystycznych regionach w województwach zachodniopomorskim oraz warmińsko-mazurskim (wzrost o blisko 30 proc.), co wskazuje na znacznie zwiększony ruch w okresie wakacyjnym.

Wzrost o 40 proc.

Zdecydowanie ponadprzeciętne wskaźniki natężenia ruchu drogowcy odnotowali na Warmii i Mazurach m.in. na S7. Przykładem jest odcinek tej trasy Elbląg-Południe – Elbląg-Wschód. Tam w ciągu doby przejeżdża ponad 31 500 pojazdów. Dla porównania pięć lat temu średnie natężenie ruchu wyniosło tam około 24 000 pojazdów.

Natomiast na odcinku Ostróda-Północ – Ostróda-Południe i od węzła Olsztynek-Zachód do Grunwaldu liczba pojazdów waha się od około 26 400. do ponad 24 000 pojazdów na dobę. W tym przypadku liczba pojazdów w porównaniu z ostatnimi badaniami wzrosła o około 5000 pojazdów.

Badania przeprowadzone przez drogowców potwierdzają, że budowa obwodnicy Olsztyna była potrzebna. Tylko na odcinku tej trasy (droga S51) od węzła Olsztyn-Jaroty do węzła Olsztyn-Pieczewo w ciągu doby przejeżdża średnio blisko 22 000 pojazdów. W tym przypadku natężenie ruchu wzrosło o blisko 7000 pojazdów. Jeszcze bardziej oblegany jest fragment tej trasy od węzła Olsztyn-Południe do Stawigudy – zanotowano tu około 25 500 pojazdów na dobę (wzrost o około 3000 pojazdów).

Niemniej oblegana jest droga krajowa nr 16. Odczuwają to m.in. kierowcy przemieszczający się z Dywit do Olsztyna wąskim gardłem tej trasy. – Na odcinku S51 od granic miasta Olsztyna do Dywit, do ulicy Spółdzielczej (długość odcinka pomiarowego to 1,75 km) natężenie wyniosło 18 126 pojazdów na dobę, podczas gdy w latach 2020-2021 według GDDKiA było to 12 907 pojazdów na dobę, czyli mamy tu wzrost o 40 proc., a ilościowo ponad 5200 pojazdów na dobę więcej na drodze Olsztyn –Dywity – informuje Jacek Niedzwiecki z Urzędu Gminy w Dywitach.

Co ciekawe, od Dywit do Dobrego Miasta natężenie ruchu spada prawie o połowę. – Obecnie analizujemy zebrane dane – mówi Marcin Pokojski, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Są miejsca, gdzie ten ruch wzrósł, m.in. w okolicach Elbląga. Natężenie ruchu wzrosło na pewno na drogach kategorii S, natomiast w większości przypadków na pozostałych spadło. W ostatecznym rozrachunku wskaźnik ten jest wyższy niż w poprzednich latach.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Generalny pomiar ruchu w 2020 roku i w 2025 roku (wybrane odcinki):
Lidzbark Warmiński (ul. Olsztyńska) – Dobre Miasto: 5341 / 5321
Dobre Miast – Dywity: 9555 / 8911
granica państwa w Bezledach – Bartoszyce: 2833 / 2074
Barczewo – Biskupiec: 13 116 / 14 510
Mrągowo – Mikołajki: 3821 / 4161

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn
REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY Agnieszka Weder-Grygielewicz a.weder@gazetaolsztynska.pl 885 998 201
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Zuzanna Leszczyńska
REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl, Igor Hrywna, Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562
GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515
PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531
REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517
REDAKCJA W ELBLĄGU Ewelina Gulińska ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl
REKLAMA W ELBLĄGU Elwira Kowalska ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 9c2f99b6b1

CORAZ CZĘŚCIEJ PRZYCHODZĄ STARSI

Pomagają tym, obok których wielu przechodzi obojętnie. Fundacja Dzieło Miriam od lat dociera do osób bezdomnych, ubogich i uzależnionych. O tym, jak dziś wygląda ta pomoc w Olsztynie, rozmawiamy z Kamilem Piotrowskim.

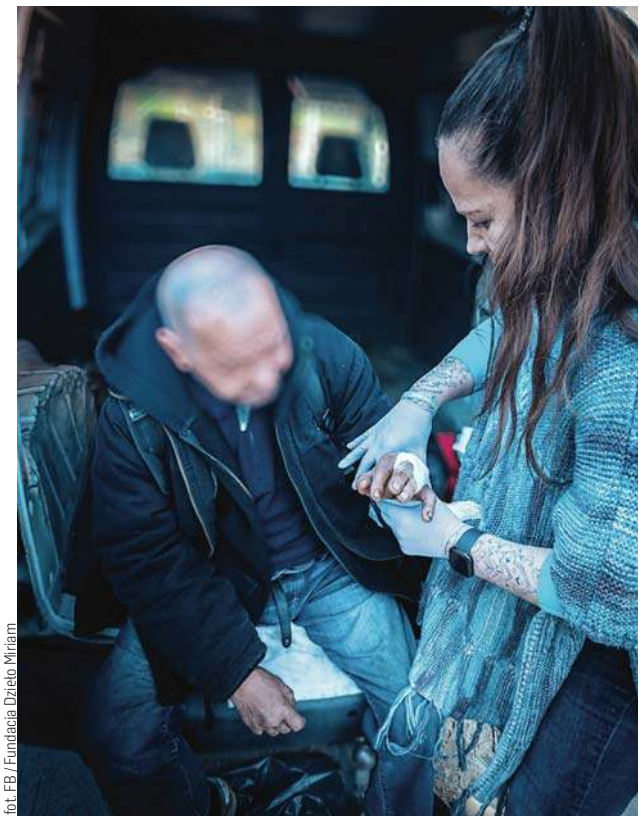
fot. FB / Fundacja Dzieło Miriam

Przedstawiamy naszym Czytelnikom organizacje, które działają wśród osób bezdomnych, uzależnionych, odrzuconych — tych, które często nie widzimy, które omijamy, a które bardzo potrzebują naszej pomocy. Organizacji, które niosą taką pomoc, jest w samym Olsztynie co najmniej kilka. Zaczynamy od fundacji Dzieło Miriam, formalnie działającej od czerwca 2020 roku. To ona co sobotę o godzinie 14 prowadzi punkt pomocy pod młynem — miejsce dobrze znane osobom będącym w kryzysie bezdomności, pogrążonym w ubóstwie lub uzależnieniu.

— Czym różni się pomoc niesiona zimą od tej, którą oferujecie wiosną i latem?

— Latem bardziej skupiamy się na punkcie pomocy pod młynem. Tam ludzie się zbierają i tam możemy zaopiekować się nimi w każdy sposób: dać jedzenie, ubranie, porozmawiać, zobaczyć, czego najbardziej potrzebują. Zima jest z pewnością trudniejszym czasem, dużo bardziej wymagającym. Wtedy trzeba się naprawdę mocno zaangażować, bo stawką bywa po prostu przeżycie. Zimą jeździmy po bardzo ukrytych przed naszym wzrokiem miejscach: działkach, skłotach, ukrytych w lasach altankach. Zawozimy wsparcie i materialne, i duchowe.

— Ale z moich obserwacji wynika, że także cieplejsze miesiące wcale nie są łatwe?

— Tak. Zimą człowiek marznie i to widać od razu. Po zimie wychodzą jednak inne problemy. Wielu przychodzi po podstawową pomoc medyczną z powodu ran rąk czy nóg, często oparzeń. W ruch idą opatrunki, bandaże. Mamy w gronie naszych wolontariuszy wykwalifikowaną pielęgniarkę. Dla wielu z nich to pierwszy kontakt z kimś, kto nie odwraca wzroku.

— Cały czas trwa też zbiórka na specjalnego busa. Po co fundacji taki samochód?

— Bo to ma być nasze najważniejsze narzędzie pracy — samochód do zadań specjalnych, z napędem na cztery koła, z miejscem medycznym, z możliwością bezpiecznego transportu człowieka w trudnym stanie. Ma służyć jako mobilny punkt pomocy: do opatrywania ran, przewożenia ludzi do szpitala, noclegowni czy ośrodków terapii, ale też do wożenia jedzenia, ubrań, rzeczy, które dziś przewozimy prywatnymi autami. Bez takiego auta wiele rzeczy po prostu bardzo trudno zrobić.

— Na jakim etapie jest dziś ta zbiórka?

— Udało się zebrać prawie 51 tysięcy złotych. To dużo, ale jeszcze za mało, żeby ten samochód kupić i wyposażyć tak, jak trzeba. Dlatego cały czas prosimy o wsparcie. Ten bus nie jest nam potrzebny od święta. On jest nam potrzebny do codziennej pracy.

— Teraz chcecie włączyć do tej sprawy także parafie. Na czym ma polegać ta akcja?

— Od 10 maja ma być prowadzona zbiórka, żeby jak najszybciej ten samochód kupić i żeby już mógł formalnie służyć ludziom. Te zbiórki w parafiach będą połączone ze świadectwem. Chcemy opowiadać o naszej misji wśród bezdomnych, ale też o tym, że nie ma straconych osób i nie ma straconych sytuacji. Pomoc innym to nie jest tylko działanie ludzkie. Widzimy też, jak Pan Bóg działa w tym wszystkim, jeśli człowiek Mu się odda, i jak potrafi wyciągać ludzi z naprawdę bardzo trudnych sytuacji.

— Czyli chcecie mówić nie tylko o samej zbiórce, ale też o sensie tej pracy?

— Tak. Chcemy pokazać, że tu nie chodzi wyłącznie o samochód. Oczywiście on jest bardzo potrzebny, bo bez niego trudno nam działać. Ale chcemy też dawać świadectwo, że od człowieka nie wolno się odwracać, nawet jeśli jego droga jest trudna, jeśli są nawroty, zniknięcia, upadki. Trzeba przy nim trwać, tak jak Pan Bóg się od niego nie odwraca.

— Co jeszcze ten bus ma umożliwić w praktyce?

— Będzie w nim także przetwornica prądu. Dzięki temu będzie można zimą ładować koce elektryczne, których dziś jeszcze nie mamy, ale chcemy je mieć. Będzie można też na miejscu naładować ludziom telefony, zrobić gorącą herbatę czy kawę. To są rzeczy z pozoru proste, ale dla człowieka w kryzysie one naprawdę mają znaczenie.

— Co dziś najbardziej pana niepokoi, gdy patrzy pan na skalę biedy i wykluczenia w Olsztynie?

— To, że rośnie liczba osób, które są poza systemem. I nie chodzi tylko o osoby bezdomne i uzależnione. Coraz częściej są to starsi ludzie, emeryci i renciści, którzy przez wzrost kosztów życia muszą wybierać między lekami a opłatą za mieszkanie. Niektórzy kończą w skrajnej biedzie, a niektórzy po prostu lądują na ulicy. Pod młyn przyjeżdżają starsze osoby z drugiego końca miasta. Są też sygnały o schorowanych ludziach, którzy siedzą w domach i czekają na pomoc, ale sami nie mają już siły po nią wyjść.

— Czyli bezdomność i skrajne ubóstwo mają dziś coraz starszą twarz?

— Tak, to coraz bardziej widać. I to są często bardzo spokojni ludzie, którzy po prostu nie udźwignęli kosztów życia, choroby, samotności. Dlatego ta pomoc musi być uważna. Trzeba widzieć człowieka na ulicy, ale też tego, który jeszcze ma dach nad głową, a już właściwie nie daje sobie rady.

— Dzieło Miriam ma dziś własne zaplecze?

— Właśnie nie. Nie mamy nawet własnego biura. Fundacja jest zarejestrowana pod wirtualnym adresem. Mamy jedynie magazyn wynajmowany u franciszkanów, gdzie odbywa się duża zimowa zbiórka ubrań dla bezdomnych. I tyle. Dlatego ten samochód jest dla nas tak ważny — bo w praktyce ma być trochę biurem, trochę magazynem, trochę punktem pomocy i trochę karetką.

— Co jest w tej pracy najważniejsze?

— Żeby się od człowieka nie odwracać. Czasem droga wychodzenia z bezdomności czy uzależnienia jest długa, trudna, pełna nawrotów i zniknięć. Ale nie można przestać widzieć w takim człowieku człowieka. Pomoc to nie tylko zupa, kurtka czy opatrunek. To także sygnał: nie jesteś skreślony.

JAN BERDYCKI

fot. FB / Fundacja Dzieło Miriam

JAK WESPRZEĆ ZAKUP BUSA DLA DZIEŁA MIRIAM

Wspomóc zakup mobilnego centrum pomocy dla osób bezdomnych i ubogich można, przyłączając się do internetowej zbiórki pod nazwą „Mobilne centrum pomocy dla osób bezdomnych" w serwisie Zrzutka.pl (adres: https://zrzutka.pl/cmgknc).

TO DOPIERO POCZĄTEK NASZEGO CYKLU

W kolejnych częściach chcemy przedstawić następne organizacje i środowiska niosące pomoc osobom bezdomnym, ubogim, uzależnionym i odrzuconym. Zaprezentujemy choćby fundację Pomoc Patrioty. W kolejnym materiale pokażemy też szeroko zakrojoną działalność Caritasu. Chcemy również opisać niesformalizowaną grupę działającą pod hasłem „Spotkajmy się przy herbacie", która wspiera osoby bezdomne, ubogie i uzależnione, wydając posiłki w niedziele także pod młynem. Jeśli znają Państwo inne organizacje lub grupy, prosimy o sygnał poprzez e-mail redakcja@gazetaolsztynska.pl.

eprasa.pl 9c2f99b6b1

W MOICH KSIĄŻKACH KTOŚ ZAWSZE JEDZIE POCIĄGIEM

„Symptomy" Krzysztofa Beśki to dwudziesta szósta powieść w dorobku dziennikarza, prozaika i autora słuchowisk radiowych. Mieszka obecnie w Warszawie, ale podkreśla swoje związki z Iławą i Olsztynem. Rozmawiamy o najnowszej książce, ale i o... podróżowaniu koleją.

— „Symptomy" to czwarta książka z serii o policjancie Konstantym Podbiale. Czy ta część powstawała również w Iławie? Podobno piszesz w domu, z którego masz widok na tory i przejeżdżające pociągi.

— Od czasu pandemii funkcjonuję w dwóch miejscach. Książkę pisałem trochę w Iławie, trochę w Warszawie. Szczerze mówiąc, dla mnie nie ma większego znaczenia, gdzie piszę. Przypomina mi się tutaj podejście Marka Hłaski, który potrzebował jedynie twardej powierzchni do pisania i zdarzało mu się tworzyć nawet na desce do prasowania.

— To twoja dwudziesta szósta książka. Gdyby ktoś powiedział kilka lat temu, że stanie się to tak szybko, uwierzyłbyś?

— Nieskromnie powiem, że tak. Choć pewnie zakładałem, że stanie się to znacznie później, może w okolicach sześćdziesiątki czy siedemdziesiątki. Tymczasem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Książki ukazują się regularnie, jedna po drugiej. Piszę konsekwentnie, a wydawcy równie konsekwentnie wydają moje książki. Wszystko układa się dokładnie tak, jak sobie wymarzyłem. Oczywiście nie porównuję się do Remigiusza Mroza, który ma już około 130 książek. Różnie ludzie komentują twórczość Mroza. Jedni zazdroszczą, inni patrzą z niedowierzaniem, jeszcze inni sugerują, że to niemożliwe, by jedna osoba tyle pisała. Ja jednak uważam, że jeśli ktoś traktuje pisanie jak codzienną pracę, czyli siada rano i pracuje do 15 czy 16, to jest to możliwe. Natomiast pytanie brzmi, czy przy takiej skali to wciąż jest przygoda i sprawia przyjemność. Ja zbliżam się do napisanych trzydziestu powieści i powiem, że tak. Piszę, bo chcę, bo czuję taką potrzebę i nadal sprawia mi to radość.

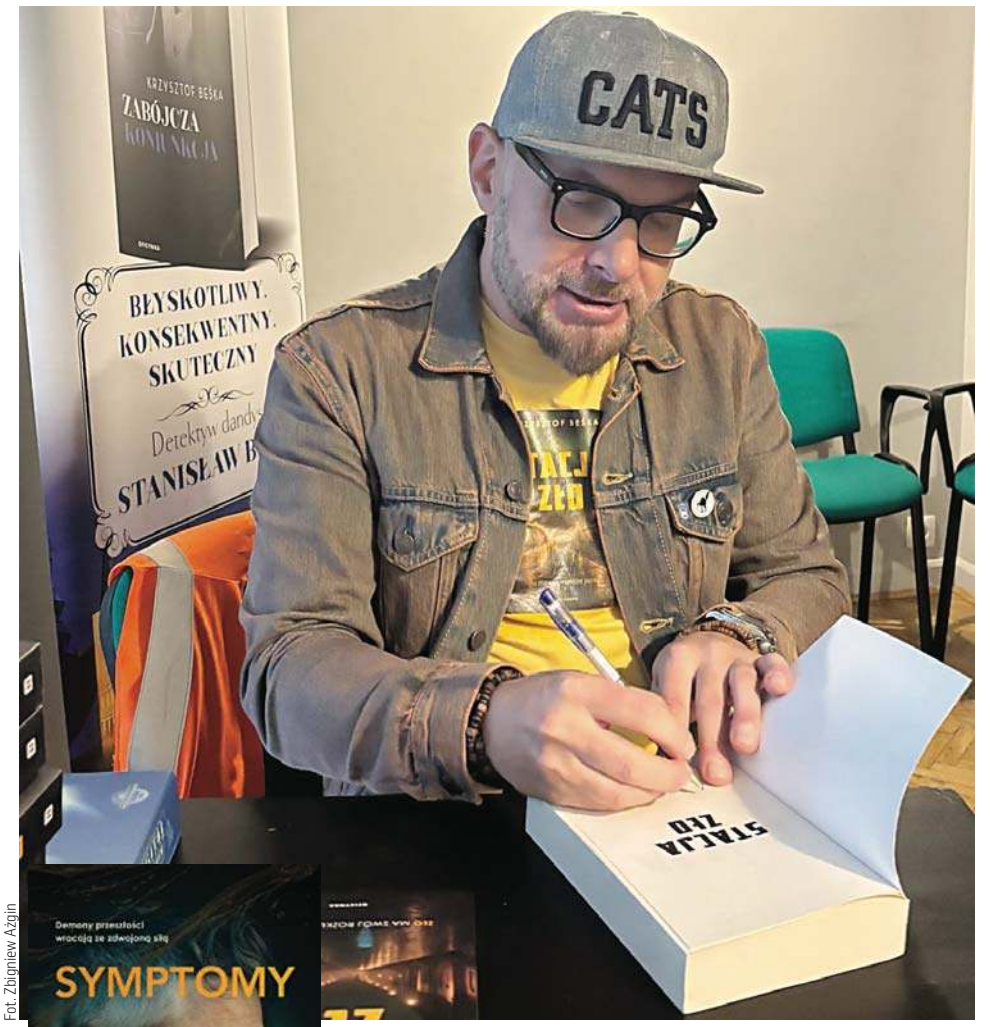

Fot. Zbigniew Ażgin

— „Symptomy" to kolejna część przygód Konstantego Podbiała. Lubisz tego bohatera?

— Tak, zdecydowanie. Każdy autor przekazuje swoim bohaterom pewne własne cechy, oczywiście rozdzielone między różne postaci. Podbiał również ma swoją historię, częściowo opartą na prawdziwych wydarzeniach. To postać zbudowana z doświadczeń kilku rzeczywistych policjantów. Czerpałem m.in. z życiorysu pewnego policjanta z Olsztyna. Jeden z nich, o którym wspominałem wcześniej, jest już na emeryturze; niedawno go nawet odwiedziłem. Inny to znany policjant z Poznania, który przeniósł się do Komendy Stołecznej Policji. Podobna sytuacja pojawia się w książce, bo przecież Podbiał także zmienia miejsce pracy, a decydują o tym prywatne sprawy.

— W książce pojawia się też wątek teatralny. Inspirowałeś się swoimi doświadczeniami?

— Tak. Opisałem scenę, w której widzowie wychodzą ze spektaklu. Sam byłem kiedyś świadkiem takiej sytuacji. Była to sztuka jednocześnie słaba i bardzo kontrowersyjna – nie wszyscy byli w stanie oglądać to, co działo się na scenie. To był spektakl Teatru Rozmaitości w Warszawie. Występowali tam młodzi wtedy aktorzy, między innymi Robert Więckiewicz. To doświadczenie mocno zapadło mi w pamięć i postanowiłem je wykorzystać w książce. Oczywiście w książce to teatr, który nie istnieje. Stworzyłem go sobie w miejscu, które mi pasowało.

— W twoich książkach precyzyjnie przedstawiasz lokalizacje. To wymaga dużej dokładności?

— Zdecydowanie tak. Czytelnicy potrafią wychwycić nawet drobne nieścisłości. Czasem trzeba sprawdzić, czy w danym miejscu można skręcić w konkretną ulicę czy też nie, bo jest na przykład jednokierunkowa. Powieści historyczne są jeszcze większym wyzwaniem. Zaraz wyjdzie książka „Ambasador", osadzona w okresie przewrotu majowego, i tam każdy detal musi się zgadzać: nazwy ulic, ich przebieg, realia epoki. Korzystam z map z lat dwudziestych, żeby wszystko było zgodne z rzeczywistością. Na przykład dziś są Aleje Jerozolimskie, a przed laty była Aleja Jerozolimska. Trzeba się pilnować. Akcja moich książek toczy się również w Królewcu, co było o tyle łatwiejsze, że miasto nie istnieje dziś w takim kształcie, jaki miało przed wieloma laty.

— W twoich książkach przeszłość przeplata się z teraźniejszością. Czy to przechodzenie między planami czasowymi bywa trudne?

— Traktuję to jak swoisty płodozmian. Po książce historycznej wracam do współczesności, po kryminale piszę coś obyczajowego. Dzięki temu zachowuję świeżość i nie popadam w rutynę.

— Masz konkretny rytm pracy? Co jest ważne? Konsekwencja? Systematyczność?

— Tak, piszę codziennie dwie strony, metodą Zbigniewa Nienackiego. Od poniedziałku do piątku daje to dziesięć stron tygodniowo. Tego się trzymam.

— Nad jaką książką pracujesz obecnie?

— To będzie powieść osadzona na Warmii i Mazurach, w dawnych Prusach Górnych. Opowiada o stacji kolejowej w niewielkiej miejscowości, z której jeszcze zimą 1945 roku można było wyjechać w pięciu kierunkach, a dziś nie ma tam już ani metra szyn. Z Lidzbarka Warmińskiego też kiedyś można było wyjechać w pięciu kierunkach, ale to nie jest ta lokalizacja. Chodzi o wieś, która była stacją węzłową. Więcej szczegółów nie zdradzę.

— Brzmi bardzo intrygująco.

— Mam nadzieję, że zaciekawi czytelnika. To kolejny temat, który mnie fascynuje. Historia kolei w naszym regionie jest naprawdę niezwykła, choć w wielu przypadkach niestety zaprzepaszczona.

— Muszę zadać to pytanie. W twoich książkach często pojawiają się pociągi. To nie jest przypadek?

— Można powiedzieć, że to stały element. We wszystkich dwudziestu sześciu książkach ktoś zawsze jedzie pociągiem, niezależnie od epoki. To może być kolej XIX-wieczna, wąskotorowa albo żuławska w czasie wojny i współczesna. W „Stacji Zło" opowiadam o pociągach, które stoją na stacji. Pociąg więc zawsze się pojawia. Sam dużo podróżuję koleją między Warszawą, Iławą i innymi miastami. To wygodne, można czytać, pisać albo odpoczywać. Zwykle wybieram strefę ciszy, żeby się skupić, żeby ta podróż była rzeczywiście miła i przyjemna.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Krzysztof Beśka — prozaik, twórca tekstów piosenek i słuchowisk radiowych. Autor kilkudziesięciu książek kryminalnych i przygodowych, w tym cyklu o przygodach dziewiętnastowiecznego detektywa Stanisława Berga, oraz powieści sensacyjno-historycznych o dziennikarzu Tomaszu Hornie. Laureat Literackiej Nagrody Warmii i Mazur „Wawrzyn" 2009 za „Fabrykę frajerów", czyli wspomnienia ze szkoły wojskowej. Członek warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Jego najnowsza książka „Symptomy" (wydawnictwo Oficynka) to dwudziesta szósta powieść w dorobku.

eprasa.pl 9c2f99b6b1

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA
Czwartek, 23 kwietnia
REPERTUAR MULTIKINO
SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 10:20, 11:20, 12:45, 13:40, 15:15, 16:05, 17:35, 18:25, 19:55; DRAMA / napisy: 13:00, 14:00, 15:30, 16:30, 18:00, 19:00, 20:30, 21:30; MICHAEL / napisy: 11:50, 14:40, 17:30, 20:20; MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 12:50, 15:40, 18:40, 21:05; PUCIO / familijny / dubbing: 10:10, 12:20, 13:35, 14:50, 16:05, 17:20; PROJEKT HAIL MARY / napisy: 10:40, 14:00, 17:20, 20:40; MARYJA. MATKA PAPIEŻA: 18:00; ARCO / familijny / dubbing: 11:30, 13:40, 15:50; BLUEY W KINIE: KOLEKCJA ZABAWY Z PRZYJACIÓŁMI / familijny / dubbing: 10:00; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:35; ZABAWA W POCHOWANEGO 2 / napisy: 18:35, 20:45; PRZEPIS NA MORDERSTWO / napisy: 21:35; MASAKRA W NANKINIE / napisy: 20:00
REPERTUAR HELIOS
MICHAEL / napisy: 15:40, 17:30, 18:30, 20:20; MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 11:00, 13:45, 16:45, 19:45, 21:15; PUCIO / familijny / dubbing: 11:25, 12:15, 15:50, 17:10; ARCO / familijny / dubbing: 12:15, 14:10, 16:15; SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 12:50, 13:20, 14:30, 15:10, 17:00, 18:15; DRAMA / napisy: 12:15, 16:30, 18:00, 20:30; PROJEKT HAIL MARY / napisy: 12:30, 14:45, 19:00, 20:45; ZABAWA W POCHOWANEGO 2 / napisy: 14:00, 19:20 ; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:50; PRZEPIS NA MORDERSTWO / napisy: 18:40; REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ PAMIĘTAM / napisy: 21:00
REPERTUAR AWANGARDA
Czwartek, 23 kwietnia
„Maria. Matka Papieża" - prod. Polska : g. 17.45 ; „Drama" - prod. USA : g. 17.45 ; „Dziecko z pyłu" - prod. Polska, Wietnam : g. 18.00; „Chronologia wody" - prod. USA : g. 19.30 ; „Wpatrując się w słońce" - prod. Niemcy : g. 19.30; Wajda : re-wizje : „Wesele" : g. 19.30

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

SPRZEDAM

SPRZEDAM b.tanio, 2-fotele(nowe/mało używane, jasny kolor), 603-087-202

USŁUGI

SERWIS ROWERÓW- wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. BRODNICA, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

RÓŻNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępopola, 798-498-432

MIESZKANIE 42,9m2 (+ piwnica i balkon), 2 pokoje kuchnia i łazienka II piętro ul. Wilczyńskiego 27, 606-620-996

SPRZEDAM działkę na Wójtowej Roli, 736-046-845

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

ENERGICZNĄ i sympatyczną panią lub parę do prowadzenia domu na Mazurach, 40 km od Olsztyna. Samodzielne mieszkanie, samochód do dyspozycji, możliwość oficjalnego zatrudnienia. Wymagana stała obecność. Prosimy o kontakt dzialkamazury2026@gmail.com, 788-266-320

ZATRUDNIĘ POMOCNIKA,z akwaterowanie,wyżywienie. Tel:505114392

AUTO-MOTO

sprzedam

NIDZICA/FORD FIESTA MK7 czarny, sprzedam. Rok prod. 2009, benzyna 1,2 cm3 kupiony w polskim salonie, jeden właściciel. Tel. 791-224-415.

SPRZEDAM Melexa z silnikiem malucha cena 6000zł, 698-814-227

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny, ciągniki, maszyny rolnicze- KASACJA, tel.605-070-911.

inne

SAMOCHODY używane--skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko,08:00-16:00,698-672-856,694-176-237,czarek@pindur.pl;pindur.otomoto.pl

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon Z- 056 , 606-713-778

SPRZEDAM-C360, przyczepa, sadzarka, redełka, opryskiwacz, siewka, talerzówka, owijarka, prasa, 698-220-636

ciągniki

KUPIĘ kombajn Bizon Z- 056, 606-713-778

SPRZEDAM C-360-1982r. bez papierów, Smart 2002r., , 797-795-672

produkty rolne

NNI/SPRZEDAM sianokiszonkę, siano-kostka dobre dla koni, 664-867-321

SŁOMĘ-W belach-125cm suchą- sprzedam, 519-356-781

GAZETA OLSZTYŃSKA

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.
PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15
Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-b-M

Pani **Brygidzie Bilickiej**
Panu **Bartoszowi Fedorowiczowi**
i Pani **Romanie Głowackiej**

wyrazy szczerego współczucia, żalu
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty i Teścia

ś. † p.

Adama „Lulka" Fedorowicza

składają
Dyrektor i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 im. J. Dąbrowskiego
w Olsztynie

39326opb1-a-G

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszego kolegi

Piotra Sokoła

W tym trudnym czasie
składamy
najszczersze wyrazy współczucia

Piotrowi i Jego Bliskim

oraz życzymy otuchy i spokoju.

Zarząd i pracownicy
firmy Yetico S.A.

39226opb1-a-G

Panu
Arkadiuszowi Marszałek
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koledzy
z Dyspozytorni i Pogotowia PWiK w Olsztynie

39426opb1-a-G

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

126otbr-a -G

eprasa.pl 9c2f99b6b1

BARTOSZ - WICEMISTRZ POLSKI

PŁYWANIE\\\ Podczas trwających w Olsztynie mistrzostw Polski w pływaniu w kategorii open zwycięzcy większości finałów uzyskali wyniki lepsze niż minima wyznaczone na tegoroczne mistrzostwa Europy w Paryżu. Na podium stanął też Bartosz Kapała.

W Olsztynie blisko 600 pływaków rywalizuje o medale i kwalifikacje na międzynarodowe imprezy, w tym mistrzostwa Europy seniorów w Paryżu (10-16 sierpnia).

Jak poinformował trener kadry narodowej Bartosz Kizierowski, już wcześniej pływacy uzyskali 25 kwalifikacji na ME, a we wtorek podczas porannych eliminacji w Olsztynie do tej grupy doszły dwie kolejne osoby. Dlatego - jak mówił - liczy, że także w następnych dniach pływacy będą ścigać się tutaj „na europejskim poziomie".

- Konsekwentnie odmładzamy naszą kadrę i budujemy jej przyszłość. Jesteśmy na półmetku cyklu olimpijskiego i po ME w Paryżu będziemy mieli już klarowny obraz kadry, z którą będziemy dalej pracować – dodał.

Pierwszego dnia MP w Olsztynie, czasy lepsze od minimów wyznaczonych na ME uzyskali również zwycięzcy większości popołudniowych finałów. Niestety, minimum na ME nie wypełnił Bartosz Kapała z Kormorana, chociaż wywalczył srebrny medal MP na 1500 m. W Paryżu jednak się pojawi, bowiem wypełnił minimum na Open Water (10 000 metrów na wodach otwartych).

Natomiast już wczoraj olsztyński pływak poleciał na Ibizę, gdzie w trakcie weekendu weźmie udział w inauguracyjnych zawodach Pucharu Europy Open Water.

W trakcie trwających do piątku zawodów w olsztyńskiej Aquasferze zostanie rozegranych 41 konkurencji.

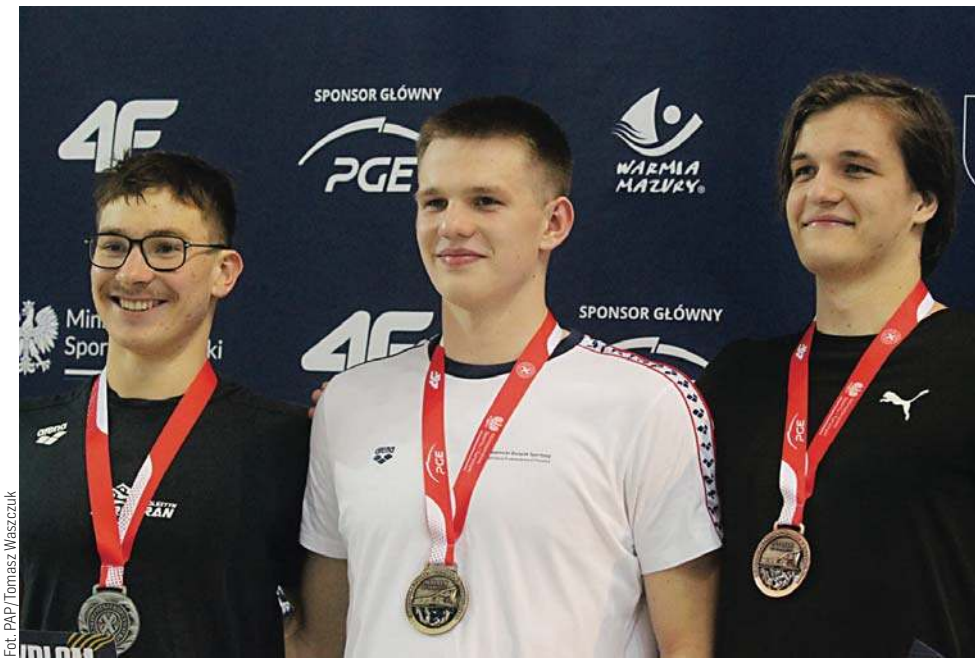

Fot. PAP/Tomasz Waszczuk

Medaliści wyścigu na 1500 m stylem dowolnym (od lewej): Bartosz Kapała (Kormoran Olsztyn), Mikołaj Litoborski i Bartosz Staniszewski

MEDALIŚCI MP

>>> 50 m stylem dowolnym: 1. Katarzyna Wasick (AZS AWF Katowice) 24,29 - minimum na ME; 2. Kornelia Fiedkiewicz (Juvenia Wrocław) 25,35; 3. Adrianna Szwabińska (Juvenia Wrocław) 25,42

>>> 100 m stylem motylkowym: 1. Zuzanna Famulok (AZS AWF Katowice) 58,67 - minimum na ME; 2. Wiktoria Piotrowska (AZS AWF Warszawa) 58,73 - minimum na ME; 3. Barbara Leśniewska (UKS GIM 92 Ursynów Warszawa) 58,88 - minimum na ME

>>> 200 m stylem grzbietowym: 1. Adela Piskorska (AZS UMCS Lublin) 2.10,00 - minimum na ME; 2. Laura Bernat (AZS UW Warszawa) 2.11,83 - minimum na ME; 3. Aleksandra Knop (UKS 190 Łódź) 2.12,47

>>> 800 m stylem dowolnym: 1. Klaudia Tarasiewicz (MKP Szczecin) 8.36,73 - minimum na ME; 2. Klara Kowalska (AZS UMCS Lublin) 8.57,29; 3. Iga Polak (Unia Oświęcim) 9.00,58

>>> 4x200 m stylem dowolnym: 1. MKP Szczecin 8.39,02 (Klaudia Tarasiewicz, Anna Duda, Natalia Duda, Wiktoria Guść); 2. AZS UMCS Lublin 8.49,14 (Zofia Wożakowska, Natalia Siwko, Dagmara Mazurek, Zuzanna Starkiewicz); 3. AZS AWF Katowice 8.52,56 (Iga Łapeta, Antonina Sulak, Katarzyna Wasick, Natalia Mleczek)

>>> 50 m stylem dowolnym: 1. Karol Ostrowski (MKP Szczecin) 22,36, Piotr Ludwiczak (Włókniarz 1925 Kalisz) 22,36; 3. Przemysław Pietroń (AZS UMCS Lublin) 22,42

>>> 100 m stylem motylkowym: 1. Ksawery Masiuk (AZS UW Warszawa) 51,67 - minimum na ME; 2. Jakub Majerski (AZS AWF Katowice) 52,01 - minimum na ME; 3. Adrian Jaśkiewicz (AZS UW Warszawa) 52,31

>>> 200 m stylem grzbietowym: 1. Filip Kosiński (AZS AWF Warszawa) 1.59,65; 2. Filip Suchański (AZS UMCS Lublin) 2.00,06; 3. Mateusz Bieńkowski (Żabianka Gdańsk) 2.00,23

>>> 1500 m stylem dowolnym: 1. Mikołaj Litoborski (OŚ AZS w Poznaniu) 15.16,61; 2. Bartosz Kapała (Kormoran Olsztyn) 15.20,31; 3. Bartosz Staniszewski (MKP Szczecin) 15.34,51

>>> 4x200 m stylem dowolnym: 1. AZS UMCS Lublin 7.33,49 (Przemysław Pietroń, Mateusz Redziński vel Rydzyński, Mikołaj Popiel, Filip Uchański); 2. UKS GIM 92 Ursynów 7.33,77 (Piotr Wiraszka, Aleksander Bluj, Mikołaj Kaczmarek, Mateusz Stawicki); 3. AZS AWF Katowice 7.35,73 (Kacper Duda, Dominik Dudys, Paweł Burda, Maciej Hebel).

ŁACIATE MAZURY ROZPOCZNĄ SIĘ W IŁAWIE

KOLARSTWO MTB\\\ 26 kwietnia Iława znów stanie się jednym z najważniejszych punktów na kolarskiej mapie Polski, bo rozpocznie się tam 11. sezon cyklu Łaciate Mazury MTB.

Bazą wydarzenia będzie Miasteczko Sportowe zlokalizowane przy Centrum Turystyczno-Rekreacyjnym. To tam znajdą się start i meta, biuro zawodów oraz strefa partnerów. Sprawdzona logistyka i dopracowana organizacja to znak rozpoznawczy cyklu, ale w tym roku największe zmiany dotyczą samego ścigania.

Organizatorzy rezygnują z dystansu PRO. To ruch, który ma jedno zadanie – zwiększyć intensywność rywalizacji. Mniej dystansów oznacza bardziej zwarte i mocniejsze stawki, a co za tym idzie – więcej bezpośredniej walki na trasie. Bez „rozciągniętego" peletonu i jazdy na dystans. Tu tempo narzucane jest od startu, a każda chwila zawahania może kosztować kilka pozycji.

Iława od lat słynie z tras, które nie pozwalają na chwilę dekoncentracji. To klasyczne mazurskie MTB – interwałowe, techniczne i szybkie. Twarde podłoże sprzyja wysokim prędkościom, ale liczne korzenie i kręte zjazdy skutecznie wybijają z rytmu.

Na dystansie EXPERT/GRAVEL RACE (67 km, 840 m przewyższenia) kluczowa będzie powtarzalność. Dwie rundy – 45,5 km i 21,5 km – oznaczają selekcję już na początku i rozstrzygnięcia w końcówce.

HOBBY (45,5 km, 420 m) to jeden, ale bardzo intensywny odcinek – dynamiczny, techniczny i wymagający ciągłej pracy.

FUN (15 km, 150 m) pozostaje propozycją dla początkujących, choć charakter trasy – interwałowy i szybki – sprawia, że nawet tu nie ma miejsca na przypadek.

Młodzi na starcie i pierwsze kolarskie emocje

Integralną częścią wydarzenia jest Łaciate Junior Race-Liga Szkółek Kolarskich, gdzie dzieci i młodzież ścigają się na dostosowanych do wieku trasach – od krótkich dystansów dla najmłodszych po pełnoprawne, wymagające wyścigi dla starszych kategorii.

Obok tego pojawi się również Cariboo Kids Race – wyścigi dla najmłodszych dzieci (2–5 lat), w których liczy się przede wszystkim zabawa i pierwsze sportowe doświadczenia. To właśnie tutaj często zaczyna się kolarska przygoda.

Łaciate Mazury MTB to nie tylko rywalizacja. To także atmosfera, która od lat przyciąga całe rodziny i kibiców. Miasteczko Sportowe żyje przez cały dzień – od startów najmłodszych po finisz głównych dystansów.

Iława dzięki swojemu położeniu i zróżnicowanemu terenowi pozostaje jednym z najbardziej charakterystycznych punktów cyklu. Szybkie odcinki przeplatają się tu z technicznymi fragmentami, a rywalizacja – niezależnie od dystansu – często rozstrzyga się dopiero na ostatnich kilometrach.

Łaciate Mazury MTB wchodzi w 11. sezon z wyraźnym sygnałem – ma być intensywniej, bliżej siebie i bardziej widowiskowo.

Fot. materiały prasowe

Łaciate Mazury MTB to nie tylko rywalizacja, ale także znakomita atmosfera

Więcej informacji oraz zapisy na stronie: www.mazurymtb.pl.

eprasa.pl 9c2f99b6b1

BO NAJLEPSI WSPIERAJĄ NAJLEPSZYCH!

SIATKÓWKA\\\ We wtorkowy wieczór na gościnnym polu golfowym w Naterkach spotkało się kilkadziesiąt osób, których - jak się okazało - serca są zielone, by w miłej atmosferze podsumować występy Indykpolu AZS Olsztyn w rozgrywkach PlusLigi.

Od kilkunastu lat po ostatnim meczu olsztyńskiego zespołu szefowie klubu zapraszają na spotkanie sponsorów, sympatyków, polityków, generalnie wszystkich, którym na sercu leży dobro olsztyńskiej siatkówki. Oczywiście są też zawodnicy i sztab szkoleniowy, nie inaczej było i tym razem, bo ekipa trenera Daniela Plińskiego stawiła się w komplecie.

Była to zresztą ostatnia okazja do zobaczenia zespołu, który w poniedziałek - po porażce ze Skrą - ostatecznie zajął szóste miejsce w mistrzostwach Polski, bowiem jeszcze w tym tygodniu siatkarze udadzą się na zasłużone urlopy - i tak dla przykładu Jan Hadrava już w piątek będzie odpoczywał w czeskiej Pradze. Poza tym po wakacjach dwóch zawodników już nie zobaczymy - Dawid Siwczyk podpisał bowiem kontrakt ze Stilonem Gorzów, chociaż zrobił to z ciężkim sercem, bo chciał zostać w Olsztynie, gdzie mieszka jego żona i dziecko. Natomiast Mateusz Janikowski przenosi się do pierwszoligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Fot. organizatorzy

Prezes Tomasz Jankowski (z lewej), prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, profesor Andrzej Koncicki i Moritz Karlitzek

Szymon Bestydziński, dyrektor generalny firmy Indykpol: - Najlepsi wspierają najlepszych i lokalni lokalnych

Magdalena Marszałkowska, dyrektor Departamentu Marketingu firmy Energa: - Rozpiera nas duma, że możemy być częścią tego projektu

Krzysztof Karwowski, prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie: - Cieszę się, że możemy być członkiem tej wielkiej rodziny

Wróćmy jednak do poniedziałkowego spotkania, na którym nie mogło zabraknąć przedstawiciela sponsora tytularnego.

> - Mieszkam w Kędzierzynie-Koźlu, ale kciuki trzymam za zespołem z Olsztyna, z którym jesteśmy od 2010 roku - wyjaśnił z uśmiechem Szymon Bestydziński, dyrektor generalny firmy Indykpol. - I dalej razem będziemy, bo najlepsi wspierają najlepszych i lokalni lokalnych.

Magdalena Marszałkowska, dyrektor Departamentu Marketingu firmy Energa, zaczęła od złożenia gratulacji całemu zespołowi za udany sezon, po czym przypomniała zasługi Tomasza Jankowskiego, prezesa olsztyńskiego klubu, bo to właśnie jemu udało się przekonać Energę do współpracy z Indykpolem AZS. - Przyznaję, że początkowo z pewną ostrożnością podchodziliśmy do tego projektu, natomiast dzisiaj rozpiera nas duma, że możemy być jego częścią - zakończyła Magdalena Marszałkowska, dodając, że obecnie z prezesem Jankowskim prowadzi burzliwe negocjacje w sprawie przedłużenia współpracy.

- Za nami dobry sezon, dlatego przyznaję, że żałuję, iż ta piękna przygoda się skończyła - powiedział z kolei trener Daniel Pliński. - Dziękuję chłopakom za grę, a sponsorom za wsparcie finansowe. Poza tym dziękuję kibicom za dobre słowo, bo takie wsparcie też jest bardzo istotne. Często mieliśmy je po przegranych meczach, dzięki czemu w nowym tygodniu łatwiej było powrócić do ciężkiej pracy na treningu. Oczywiście jest też pewien niedosyt, bo mogliśmy zająć piąte miejsce. Niestety, kompletnie nie wyszły nam dwa ćwierćfinałowe mecze z Resovią. Po prostu zabrakło nam argumentów sportowych, co się czasem zdarza, bo są takie dni, w których nic nie wychodzi. Jest to już historia, z której jednak musimy w przyszłości wyciągnąć wnioski.

> Ktoś kiedyś powiedział, że dobry szef otacza się ludźmi mądrzejszymi od siebie, dlatego na koniec chciałbym podziękować wszystkim członkom sztabu szkoleniowego.

W tym momencie na scenę weszli Marcin Mierzejewski - drugi trener, Grzegorz Krzan - trener przygotowania fizycznego, Maciej Mata - fizjoterapeuta, i Kacper Goździkiewicz - statystyk, których powitano gromkimi brawami. - Panowie, dziękuję za dobrze wykonaną robotę - zakończył trener Pliński.

Satysfakcji z dobrze wykonanej roboty nie krył także Krzysztof Karwowski, prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie. - Dlatego cieszę się, że możemy być członkiem tej wielkiej rodziny, która buduje wspaniałą atmosferę. A poza tym też uważam, że najlepsi wspierają najlepszych, a lokalni wspierają lokalnych.

Spotkanie obserwowało dziennikarskie trio, które tworzyli: Artur Lewandowski - Radio Olsztyn, Piotr Szauer - Radio UWM FM, i niżej podpisany - „Gazeta Olsztyńska".

• **Sponsorzy i partnerzy Indykpolu AZS Olsztyn:** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, samorząd województwa, miasto Olsztyn, Indykpol SA, Energa Grupa Orlen, Totalizator Sportowy - LOTTO, Grupa Polmlek, Castorama, DFM Dobre Miasto, Biofeed, Szynaka Meble, Adifeed, Falco, Bank Spółdzielczy w Szczytnie, Przemysłówka Holding, Grupa DBK, Alcar Renault, R-Gol, Armatura Dobrowolski, KOMA, Grupa Damix, Piekarnia Tyrolska, Olin Nieruchomości, VBS Polska, Suporta Brokers, Work-Style, D.Dom, Generalis Group, MAG Dystrybucja, Superior, Aber, Mitel, ZETO Software, Warmińsko- Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Affidea Olsztyn, Sokołowscy Dentyści z Pasją, AZAS, Cairo-Soft, Spółka Hala Olsztyn, Fundacja Huberta Jerzego Wagnera.

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl 9c2f99b6b1

W WIEKU 89 LAT ZMARŁ STANISŁAW MAJOREK, ZNAKOMITY TRENER PIŁKI RĘCZNEJ. NA OLIMPIADZIE W 1976 ROKU W MONTREALU WSPÓLNIE Z JANUSZEM CZERWIŃSKIM POPROWADZIŁ POLAKÓW DO BRĄZOWEGO MEDALU.

PUCHAROWE EMOCJE W OLSZTYNIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Ćwierćfinał Wojewódzkiego Pucharu Polski dostarczył kibicom emocji, których starczyłoby na kilka spotkań. Naki Olsztyn pokazało charakter w drugiej połowie, jednak ostatecznie z awansu cieszył się czwartoligowiec z Nidzicy.

• NAKI OLSZTYN - START NIDZICA 3:4 (0:2)

0:1 - Rafał Wawrzyniak (7), **0:2** - Dawid Arczewski (27), **1:2** - Piotr Sobótka (49), **1:3** - Maciej Komorowski (54 k), **2:3** - Piotr Błędowski (55 k), **2:4** - Adrian Zasadzki (82), **3:4** - Piotr Sobótka (90)

Fot. Emil Marecki

Pojedynek lidera grupy 1 klasy okręgowej z czwartym zespołem IV ligi zapowiadał się jako wydarzenie ćwierćfinału Wojewódzkiego Pucharu Polski, i tak też było. Co prawda oba zespoły w obecnym sezonie walczą o awans (Start ma tylko trzy punkty straty do drugiego miejsca, które pozwala zagrać w barażach), ale to nie znaczyło, że odpuszczą sobie pucharowe rozgrywki.

I jedni, i drudzy, wyszli na boisko z taką samą ochotą na zwycięstwo.

Spotkanie rozpoczęło się jednak fatalnie dla podopiecznych trenera Andrzeja Nakielskiego. Inna sprawa, że doświadczony Start od pierwszych minut narzucił swój styl gry, co szybko przyniosło wymierne efekty, bowiem już w 7. minucie Rafał Wawrzyniak otworzył wynik. A 20 minut później było już 0:2 – tym razem na listę strzelców wpisał się Dawid Arczewski.

Przerwa okazała się kluczowa dla widowiska. Trener Andrzej Nakielski zdecydował się na niezwykle rzadki manewr, ponieważ wykonał aż pięć zmian tuż przed wznowieniem gry. To był wyraźny sygnał do ataku.

No i zaledwie cztery minuty po wznowieniu gry nadzieję w serca olsztyńskich kibiców wlał Piotr Sobótka, zdobywając bramkę kontaktową. I kiedy wydawało się, że gospodarze pójdą za ciosem, sędzia podyktował rzut karny dla Startu . W 54. minucie Maciej Komorowski pewnie zamienił jedenastkę na gola, przywracając dwubramkowe prowadzenie gości. Odpowiedź Naki była jednak błyskawiczna, bowiem zaledwie minutę później, po faulu w polu karnym Startu, do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Piotr Błędowski, który również się nie pomylił.

Naki dążyło do wyrównania, ale Start nie zamierzał się temu bezczynnie przyglądać, więc szukał okazji do zadania czwartego ciosu. No i doczekał się w 82. minucie, gdy do siatki trafił Adrian Zasadzki. Co prawda tuż przed końcem Piotr Sobótka po raz drugi pokonał bramkarza z Nidzicy, ale na doprowadzenie do dogrywki Olsztynianom zabrakło już czasu.

• Po oddaniu gazety do druku zakończyły się pozostałe trzy spotkania 1/4 finału Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzki Puchar Polski: Tęcza Biskupiec - Olimpia Elbląg, Śniardwy Orzysz - Zatoka Braniewo, Sokół Ostróda - Znicz Biała Piska.

EM, DRYH

LIGOWY WEEKEND

>>> III LIGA, sobota: GKS Wikielec - ŁKS Łomża (18), Olimpia Elbląg - Mławianka Mława (17), Znicz Biała Piska - Warta Sieradz (14), Jagiellonia II Białystok - Widzew II Łódź (15), KS Wasilków - Wisła II Płock (15), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Ząbkovia Ząbki (15), Legia II Warszawa - KS CK Troszyn (12); **niedziela:** Broń Radom - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (19), Wigry Suwałki - GKS Bełchatów (19)

>>> IV LIGA, sobota: Rominta Gołdap - Mazur Ełk (17), Tęcza Biskupiec - Stomil Olsztyn (17), Mrągowia Mrągowo - Sokół Ostróda (12), Start Nidzica - Polonia Lidzbark Warmiński (13), Mamry Giżycko - Pisa Barczewo (12), Concordia Elbląg - GKS Stawiguda (18:15); **niedziela:** DKS Dobre Miasto - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (13), Olimpia II Elbląg - Granica Kętrzyn (14).

>>> KLASA OKRĘGOWA, grupa 1, piątek: Naki Olsztyn - Mazur Pisz (19:45); sobota: Orlęta Reszel - Orzeł Janowiec Kościelny (15), Stomil II Olsztyn - Mazur Wydminy (17), Victoria Bartoszyce - Cresovia Górowo Iławeckie (17), Czarni Olecko - Węgoria Węgorzewo (16), Śniardwy Orzysz - Kłobuk Mikołajki (16), Błękitni Pasym - Warmia Olsztyn (16:30); **niedziela:** Gwardia Szczytno - Olimpia Olsztynek (16).

• Grupa 2, sobota: Polonia Pasłęk - Motor Lubawa (17), Kormoran Zwierzewo - Constract Lubawa (16:30), Czarni Rudzienice - Błękitni Orneta (15), MKS Działdowo - Polonia Iłowo (16), Ossa Biskupiec Pomorski - Dąb Kadyny (16), Płomień Turznica - KS Tyrowo (16), Huragan Morąg - Radomniak Radomno (16); **niedziela:** Jeziorak Iława - Zatoka Braniewo (17).

eprasa.pl 9c2f99b6b1